

UZASADNIENIE

Powód, M. P., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na jego rzecz kwoty 2.000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że do zdarzenia doszło w dniu 17 czerwca 2016 r. na drodze powiatowej (...) między miejscowością S., gmina P., a K.. Na jadący samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym poruszał się powód, spadło drzewo, stojące przy drodze, które złamało się w połowie pnia. Został on przygnieciony przez konar drzewa. Uszkodzeniu uległ ww. pojazd, a szkoda została przez pozwanego zakwalifikowana jako szkoda całkowita. Powód doznał licznych obrażeń ciała, które wywołały długotrwały rozstrój zdrowia. Powód podniósł, że za zdarzenie odpowiedzialność ponosi zarządca powyższej drogi powiatowej, bowiem na nim spoczywa obowiązek prawidłowego utrzymania stanu drogi, w tym zieleni przydrożnej w stanie, zapewniającym bezpieczeństwo użytkowników drogi. Powód powołał się na przepisy ustawy o drogach publicznych, z których wynika, kto jest zarządcą drogi i jakie są jego obowiązki, oraz na art. 415 k.c. Podniósł, że drzewo, które przygniotło jego samochód, było suche i bardzo słabe, a ponadto umiejscowione w niewłaściwej odległości od krawędzi jezdni, w związku z tym stanowiło zagrożenie dla użytkowników drogi. W ocenie powoda, brak podjęcia odpowiednich działań powinno być zakwalifikowane jako czyn niedozwolony. Jednocześnie brak – zdaniem powoda – podstaw do zaaprobowania twierdzeń pozwanego, że warunki pogodowe w dniu zdarzenia mogły być kwalifikowane jako siła wyższa, uchylając tym samym odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie. Powód wskazał, że zarządcą drogi jest Powiatowa Służba Drogowa w O., która posiada zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Podniósł, że ziszcily się przesłanki z art. 415 k.c. Podkreślił przy tym, że wykonywanie obowiązków zarządcy ma charakter profesjonalny, a zatem służby drogowej, odpowiedzialnej za dokonanie kontroli, dotyczy miara podwyższonej staranności. Wykonując swoje obowiązki kontrolne w sposób prawidłowy, profesjonalista powinien był zdiagnozować możliwe ryzyko odłamania konarów drzewa. Jeżeli zaś jego pracownicy nie mieli odpowiedniej wiedzy w tym zakresie, powinni zlecić tę ocenę osobie posiadającej wiedzę specjalną. W konsekwencji powód, powołując się na przepisy art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i art. 415 k.c. domagał się zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, bowiem wskutek ww. zdarzenia doszło do uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia oraz ujemnych przeżyć psychicznych, a wręcz traumy powypadkowej. Powód podał, że zgłosił szkodę najpierw Powiatowej Służbie Drogowej w O. w piśmie z dnia 22 sierpnia 2016 r. Następnie doprecyzował swoje roszczenie bezpośrednio przed pozwanym ubezpieczycielem, który przeprowadził likwidację szkody i nie uznał odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia co do zasady, wskazując, że ubezpieczony nie dopuścił się zachowania, które można by uznać za bezprawne i zawinione.

W piśmie z dnia 07 maja 2018 r. powód rozszerzył powództwo i ostatecznie wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 25.000,00 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 13 października 2016 r. do dnia zapłaty (pismo k. 185-187). Pełnomocnik powoda wniósł o przyznanie wynagrodzenia w wysokości trzykrotności minimalnej stawki tegoż wynagrodzenia. Wniosek ten uzasadniał skomplikowanym charakterem sprawy, która opierała się na dowodzeniu nie tylko wysokości roszczenia, ale również zasady odpowiedzialności pozwanego, obszernością materiału dowodowego, tj. dowodów z dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłych, a tym samym przygotowaniem się do sprawy i analizą materiału dowodowego, stopniem w jakim przyczynił się on do wyjaśnienia sprawy, ilością rozpraw i czasem trwania postępowania, a także wartością dochodzonego roszczenia, które w toku postępowania zostało zmodyfikowane, co w ocenie pełnomocnika uzasadnione było treścią przeprowadzonych dowodów. Podniósł, że stawka minimalna jest niewspółmierna do nakładu jego pracy jako pełnomocnika. (protokół rozprawy k. 232)

Pozwany, (...) S.A. z siedzibą w S., w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany nie kwestionował, że w dniu 17 czerwca 2016 r. doszło do zdarzenia, w którym na jadący samochód powoda spadło drzewo, stojące przy drodze, które złamało się w połowie pnia, w wyniku czego doszło do szkody na mieniu i na

osobie. Przyznał też, że szkoda została zgłoszona z polisy odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, zawartej przez ubezpieczonego, o numerze (...). Zakwestionował co do zasady odpowiedzialność ubezpieczonego za zdarzenie. Podniósł, że jak wynika z zebranej przez niego dokumentacji, przed powstaniem szkody ubezpieczony dokonywał regularnego przeglądu stanu drzew oraz niezbędnych prac pielęgnacyjnych, a także cyklicznie przeprowadzał objazdy dróg. Drzewo, które przewróciło się na pojazd, nie zostało wytypowane do wycinki, gdyż nie wykazywało żadnych stanów chorobowych ani innych oznak, wskazujących na to, że stwarza zagrożenie. Pozwany podkreślił, że upadek drzewa spowodowany był silnym wiatrem, wiejącym podczas trwającej nawałnicy, która przeszła na danym terenie w dniu szkody. W tym dniu doszło na tym terenie do licznych uszkodzeń infrastruktury, wiele drzew zostało powalonych. Podkreślił również, że ubezpieczony nie dopuścił się zachowania, które można by uznać za bezprawne i zawinione. Wykonał ciężące na nim obowiązki z należytą starannością, a sam fakt wystąpienia szkody nie może być podstawą odpowiedzialności. Zdaniem pozwanego brak również podstaw do uznania, że pomiędzy zachowaniem ubezpieczonego a szkodą występuje adekwatny związek przyczynowy, zgodnie z art. 361 k.c. Z ostrożności procesowej zakwestionował także wysokość roszczenia. (odpowiedź na pozew k. 69-70)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. P. w dniu 17 czerwca 2016 r. około godziny 18:55 jechał samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) drogą powiatową (...) z miejscowości S., gmina P., przez K. do O.. Na odcinku pomiędzy S. a K. na jego samochód spadło drzewo, rosnące na skrajni drogi, które złamało się i przygniotło pojazd. Szkoda w pojeździe zakwalifikowana została jako szkoda całkowita. Powód zgłosił szkodę zarządcy drogi – Powiatowej Służbie Drogowej w O., do której należy zarządzanie drogami powiatu (...), a następnie pismem z dnia 12 września 2016 r. również jej ubezpieczycielowi (...) S.A. z siedzibą w S. z polisy odpowiedzialności cywilnej nr (...). Ubezpieczyciel wszczął i przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego nie uznał odpowiedzialności i odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

(okoliczności niesporne, ponadto dowód: pismo z dnia 12.09.2016 r. k. 22-28, pismo pozwanego z dnia 23.09.2016 r. k. 34-35, notatki urzędowe k. 45-46, 47, protokół oględzin k. 50-52, 53-54, materiał poglądowy k. 55-62, akta szkody k. 83)

Powód w dniu 17 czerwca 2016 r. został przewieziony do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Wojewódzkiego Szpitala (...) w O., gdzie rozpoznano u niego złamanie wyrostka kolczystego kręgu C3, złamanie łuku i wyrostków stawowych dolnych kręgu C6 i powierzchowny uraz głowy, a także złamanie żebra I po stronie lewej S22. Następnie leczyl się on w Poradni (...) Urazowo – Ortopedycznej w O.. W dniu 29 lipca 2016 r. zgłaszał nadal ból, w związku z czym zalecono mu leczenie czynnościowe i masaże mięśni przykręgosłupowych. W wyniku zdarzenia z dnia 17 czerwca 2016 r. powód doznał złamania trzonu C6 i wyrostka kolczystego C6-J/91, co stanowiło długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%, zespołu bólowego korzeniowego szyjnego J/94a, co stanowiło długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%, oraz złamania żebra I po stronie lewej. Łącznie długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 10%. Skutkiem urazu jest znaczne ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego i zespoły bólowe szyjne.

(dowód: opinia biegłego sądowego A. M. k. 173-178, dokumentacja medyczna k. 14-21)

Powód przed wypadkiem był bardzo aktywny zawodowo. Uprawiał sport: grał w siatkówkę, jeździł na rowerze. W tym czasie budował on dom w S.. Był to dom drewniany, który powód budował własnymi rękoma, wykonując samodzielnie wszystkie prace, z uwagi na posiadane doświadczenie budowlane. Sam robił wykopy, konstrukcję, nosił belki. Przed wypadkiem czuł się szczęśliwym człowiekiem. Nie miał żadnych depresji czy lęków, posiadał dobrze prosperującą firmę i żadnych powodów do stresów. Po wypadku z dnia 17 czerwca 2016 r. cierpiał fizycznie kilka miesięcy; bóle głowy i bóle w miejscu, gdzie były złamania utrzymują się nadal. Przez pierwsze trzy – cztery tygodnie wymagał pomocy osób trzecich, zwłaszcza przy wstawaniu z łóżka, co było najbardziej bolesne. Większość czasu po wypadku spędził u rodziców, ponieważ wymagał pomocy. Była to pomoc w zwykłych sprawach życia codziennego, np. matka przygotowywała mu jedzenie, ojciec zajął się samochodem. Brak samodzielności wpłynął negatywnie na psychikę powoda. Czuł się jak niepełnosprawny. Przyjmował duże dawki leków przeciwbólowych. Wykonywał masaże, które

zalecił mu lekarz. Zdarzenie miało bardzo duży wpływ na życie rodzinne, zawodowe i towarzyskie powoda. Jest on przedsiębiorcą budowlanym. W 2001 r. wyjechał do Anglii i wkrótce założył tam własną firmę i działał na rzecz prywatnych klientów. W taki sposób pracował przez kolejnych 4-5 lat. Wypadek sprawił, że co prawda nie stracił klientów, ale stracił dwie kolejne prace. Wiązało się to z poważnymi konsekwencjami finansowymi. Był to okres ciężkiej sytuacji finansowej, co wpędzało go w jeszcze większą depresję. Brak środków spowodował zadłużenie, między innymi w płaceniu alimentów na dzieci. Powód zmuszony był pożyczać pieniądze od kolegów. Powód ma dwoje dzieci, które w 2016 r. miały 9 i 7 lat, i z którymi uprawiał różne sporty: grał w piłkę, jeździł na rolkach. Na skutek wypadku całe wakacje musiał spędzić w domu, rezygnując ze wszelkich wyjazdów, co odbiło się również na jego dzieciach i ich wakacjach. Miał poczucie, że stracił wszystko i w związku z tym nie było mu lekko. Aktualnie trochę boi się jeździć samochodem, stara się to przezwyciężyć. Trauma pozostała szczególnie gdy jeździ drogą, na której miało miejsce zdarzenie, a jeździ tamtędy dosyć często. Powrócił do budowy domu, ale musiał prosić kolegów o pomoc. (dowód: zeznania świadka Z. P. k. 84v.-85, D. P. k. 85, zeznania powoda k. 211-212)

Droga (...) O. – D. jest drogą powiatową. (...) drogami powiatu (...) należy do Powiatowej (...) Drogowej w O.. Prowadzi ona wykaz drzew, zagrażających bezpieczeństwu jazdy i dziennik objazdu dróg. Częstotliwość objazdów patrolowych na drogach Powiatu (...) i sposób prowadzenia ewidencji objazdów reguluje Zarządzenie Nr 6/99 Dyrektora Powiatowej (...) Drogowej w O. z dnia 30 lipca 1999 r. Do podstawowych zadań Powiatowej (...) Drogowej należy remontowanie dróg, utrzymanie przejezdności dróg gruntowych, przygotowywanie dokumentacji technicznej do projektów technicznych, np. przebudowy dróg. Ponieważ w obrębie pasa drogowego znajdują się różne urządzenia, np. przepusty drogowe, mosty, wiadukty, do zadań kierownika obwodu drogowego należy dokonywanie przeglądów tych obiektów, a w razie stwierdzenia uszkodzeń - zgłaszanie do Powiatowej (...) Drogowej w O.. Zadaniem tymi objęte są również rowy przydrożne i wszystko, co znajduje się w pasie drogowym, a więc również roślinność. Do zakresu obowiązków kierownika obwodu drogowego należy dokonanie raz w roku kontroli stanu fitosanitarnego drzewostanu przydrożnego. Standardowo kontrola taka przeprowadzana jest w okresie letnim, kiedy drzewa są w czasie kwitnienia, ponieważ wówczas widać, czy występuje posusz. Objazd drogi powiatowej (...) na trasie O. – G. miał miejsce w dniu 03 czerwca 2016 r. Zaleceniem pokontrolnym było jedynie wykonanie remontu częściowego do końca czerwca 2016 r. w związku z licznymi ubytkami nawierzchni drogowej. Drzewa, rosnące w ciągach dróg powiatowych, w tym drogi (...), podlegają corocznym przeglądom fitosanitarnym. Do wycinki kwalifikowane są drzewa, które zagrażają bezpieczeństwu jazdy. Przeglądu stanu zadrzewienia ostatni raz w sezonie 2015/2016 dokonano w dniu 25 sierpnia 2015 r., oznaczając drzewa z widocznymi elementami, zagrażającymi bezpieczeństwu jazdy. W sezonie 2015/2016 drzewo, które spowodowało szkodę, nie zostało zakwalifikowane do wycinki jako zagrażające bezpieczeństwu jazdy. W 2016 r. przed zdarzeniem z 17 czerwca 2016 r. taka kontrola drzewostanu w/w drogi nie była przeprowadzana. Kierownik obwodu drogowego nr 1, J. B. (1), nie ma żadnych kwalifikacji z zakresu dendrologii. Zgodnie z umową on jest zobligowany do kwalifikowania drzew do wycinki. Pracownicy jemu podlegli również nie mają kwalifikacji w tym zakresie. W czasie kontroli, dokonywanej raz w roku, przede wszystkim zajmuje się on drzewami, które zostały wcześniej zaznaczone jako zagrażające bezpieczeństwu jazdy. Kontrola polega na powolnym przejeździe samochodem i próbie wychycenia nieprawidłowości w drzewach, np. pęknięć, dziupli czyli zgnilizny twardziela, która nie kwalifikuje automatycznie drzewa do wycinki. Kryteria zakwalifikowania drzewa do wycinki to pęknięcie podłużne pnia wzdłużne, wyniesienie nawierzchni przez system korzeniowy drzewa, istnienie grzyba, tzw. żagiew, który świadczy o bardzo złej kondycji pnia drzewa. Ponadto wychylenia, czyli odchylenia pnia od pionu, zgnilizna systemu korzeniowego, której objawem jest przechyłanie się drzewa, utrata znacznej części korony, także duży uszczerbek kory pnia, np. na skutek zderzenia. Kwalifikowane są również drzewa, które znajdują się zbyt blisko urządzeń odwadniających. Normą w województwie (...) jest to, że drzewa rosną w skrajni drogowej. Skrajnia jest to odległość od krawędzi drogi, wynosząca 1m, a w pionie 4,75 m. Drzewa rosnące w skrajni nie są automatycznie kwalifikowane do wycinki, ponieważ stanowią 90 % drzewostanu. Wykonywane są też prace pielęgnacyjne, najczęściej przez tzw. podniesienie korony przy pomocy sprzętu, tzw. podkrzesywarki, usuwanie gałęzi, znajdujących się w skrajni. Pozwala to na usunięcie przede wszystkim suchych gałęzi.

(dowód: wykaz drzew sezon 2015/2016 k. 76, dziennik objazdu drogi (...) rok 2016 k. 77, protokół k. 78-79, zarządzenie nr 6/99 k. 80, zeznania świadka J. B. k. 112-114)

Dokonując oceny zdrowotnej drzewa bierze się pod uwagę konstrukcję drzewa, tj. formę korony, jej stosunek wysokości do samego pnia, odchylenie całego drzewa od pionu i asymetrię korony, a także stan zachowania drewna, jako elementu struktury drzewa, czyli ocenę wewnętrznej budowy pnia. Drzewo, które w dniu 17 czerwca 2016 r. uległo wyłamaniu, był to klon zwyczajny, należący do drzew o dobrych właściwościach mechanicznych. Jego drewno jest ciężkie, twarde i trwałe, a jednocześnie sprężyste. Pomimo tych cech gatunek ten na skutek niesprzyjających warunków meteorologicznych, np. silnych podmuchów wiatru, ulega wyłamaniu. Przedmiotowe drzewo posiadało rozległy ubytek kominowy, który przebiegał wzdłuż pnia i konarów konstrukcyjnych, tworzących koronę drzewa. Wewnątrz drzewa była brunatna zgnilizna, tzw. destrukcyjna, powodująca utratę właściwości mechanicznych. Należy ona do najpoważniejszych wad drewna. Objawia się zmianą barwy i postępującym rozpadem, który wpływa na zmianę właściwości fizycznych, mechanicznych i technicznych drewna. Przedmiotowy klon w wyniku nieprawidłowo wykonanych cięć posiadał przed zdarzeniem w pełni ulistnioną wysoko osadzoną koronę, która w wyniku podmuchu wiatru zadziałała jak „żagiel”, co przyczyniło się do wyłamania drzewa o silnie osłabionej konstrukcji. Cięcia, polegające na podkrzesaniu tylko dolnej części korony, wchodzącej w światło drogi, są nieprawidłowe. W koronie drzewa po dokonaniu cięć technicznych należy wykonać cięcia korygujące, polegające na ukształtowaniu całej korony i obniżeniu środka oporu bocznego. Przedmiotowe drzewo stanowiło realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i ruchu drogowego przed dniem zdarzenia. Istniały w związku z tym przesłanki do wykonania silnych zabiegów pielęgnacyjnych, mających na celu poprawę bezpieczeństwa. Silnie osłabiona statyka drzewa na skutek ubytku kominowego, ruch wysoko osadzonej korony, która zadziałała jak żagiel na skutek panującego wiatru dodatkowo przyczyniły się do nagłego wyłamania drzewa. W przypadku usytuowania klonu w odległości 3 m od krawędzi jezdni, biorąc pod uwagę wysokość drzewa, tj. około 15 – 16 m, kierunek i wysokość, na jakiej doszło do wyłamania oraz kierunek jazdy pojazdu powoda, korona swoim zasięgiem objęłaby cały pas drogowy.

(dowód: dokumentacja fotograficzna k. 29-33, 131, materiał poglądowy k. 55-62, opinia biegłego sądowego dendrologa k. 139-150)

W dniu 17 czerwca 2016 r. na terenie, na którym doszło do zdarzenia, odnotowano silne podmuchy wiatru. W godzinach popołudniowych w tym regionie szybko przemieszczał się z południowego zachodu na północny wschód aktywny niż z układem frontów atmosferycznych. Związane z tym były burze, opady deszczu, miejscami gradu, oraz silne porywy wiatru. W czasie przechodzenia frontu burzowego stacje pomiarowe zarejestrowały porywy o prędkości do 25 m/s. Analiza generowanych co 10 minut obrazów radarowych wykazała, że nad miejscami o współrzędnych miejsca zdarzenia front burzowy przemieszczał się w godzinach około 13:50 – 14:10. Sytuacja synoptyczna wskazywała, że w tym czasie w rejonie miejscowości S. i K. w zasięgu wypiętrzonych chmur kłębiasto – burzowych porywy wiatru lokalnie mogły osiągać lub przekraczać prędkość 25 m/s. Na skutek działania wiatru o takiej prędkości mogło dojść do łamania się drzew. Nawałnica, rozumiana jako gwałtowny wzrost prędkości wiatru, gdy średnia jego prędkość jest większa niż 11 m/s, a co najmniej 8 m/s w krótkim czasie (kilka minut), połączony ze zmianą jego kierunku i często ze wzrostem ciśnienia atmosferycznego, mogła występować miejscami w rejonie S. i K. w dniu 17 czerwca 2016 r. W dzienniku objazdu dróg Nr (...) /rok 2016 Powiatowej (...) Drogowej w O. odnotowano w dniu 01 lipca 2016 r. na trasie W. – U. na odcinku (...) wiatrołomy i zalecono ich usunięcie go dnia 10 sierpnia 2016 r. W środkach masowego przekazu informowano o nawałnicach i wichurach nad Warmią i M. między innymi w dniu 17 czerwca 2016 r. Na odcinku drogi powiatowej (...) w dniu 17 czerwca 2016 r. złamaniu uległo jedynie jedno drzewo, to które spadło na samochód powoda. Do godziny 15-tej 17 czerwca 2016 r. Powiatowa Służba Drogowa w O. nie odnotowała w dzienniku objazdów żadnych czynności, dotyczących nagłych zdarzeń, spowodowanych np. silnym wiatrem i powaleniem w związku z tym drzew. Każdy przypadek powalenia drzewa jest rejestrowany, nawet jeżeli miało to miejsce po godzinach pracy i w dni wolne od pracy.

(dowód: notatki urzędowe k. 45-46, 47, protokół oględzin k. 50-52, 53-54, materiał poglądowy k. 55-62, dziennik objazdu dróg Nr (...) /rok 2016 k. 81, informacje prasowe k. 82, ekspertyza przybliżonych warunków atmosferycznych k. 124, zeznania świadka Z. P. k. 84v., J. B. k. 112-114, zeznania powoda k. 211-212)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o dokumenty przedstawione przez strony, których prawdziwość nie była w toku postępowania kwestionowana, informację Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowego Instytutu (...) w W., opinie biegłych sądowych z zakresu dendrologii oraz ortopedii i traumatologii, a także w oparciu o zeznania świadków i powoda. W ocenie Sądu, zeznania świadków są wiarygodne i zasługują na uwzględnienie. Również zeznaniom powoda Sąd dał wiarę. Dowody osobowe są spójne, z dowodami z dokumentów stanowią całość, wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Zeznania powoda w bezpośrednim kontakcie brzmiały przekonująco i szczerze.

Odnosząc się do okoliczności, dotyczących skutków zdarzenia dla stanu zdrowia powoda, Sąd oparł się w przeważającej mierze na opinii biegłego z zakresu traumatologii i ortopedii A. M. (2). Wskazaną opinię Sąd uznał za logiczną, wyczerpującą i spójną i uczynił ją podstawą swoich ustaleń faktycznych. Biegły szczegółowo odpowiedział na zadane mu pytania, a wyciągnięte wnioski uzasadnił. Podobnie Sąd ocenił opinię biegłego z dziedziny dendrologii T. Ł.. Rzetelność i bezstronność obu biegłych nie budzi wątpliwości. Sąd uznał za słuszne rozumowanie biegłych, przedstawione w opiniach i ich uzasadnieniu, jak również stwierdził poprawność poszczególnych elementów opinii, składających się na trafność ich wniosków końcowych. Opinie te nie były kwestionowane przez strony. Sąd uznał, że obie opinie spełniają kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, a poziom wiedzy biegłych, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w nich wniosków nie budzi zastrzeżeń i pozwala na poczynienie na ich podstawie ustaleń i oparcie na nich rozstrzygnięcia.

W przedmiotowej sprawie bezsporne było, że w dniu 17 czerwca 2016 r. doszło do opisanego powyżej zdarzenia, w wyniku którego powód doznał niekwestionowanego uszkodzenia ciała. Sporna była natomiast zarówno zasada odpowiedzialności ubezpieczonego, a w konsekwencji i pozwanego jako ubezpieczyciela za skutki wypadku, jak i wysokość dochodzonego zadośćuczynienia. Pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty świadczenia, wywodząc, iż nie można przypisać ubezpieczonemu winy za zaistnienie zdarzenia i jego skutki oraz podkreślił, że upadek drzewa spowodowany był silnym wiatrem, wiejącym podczas trwającej nawałnicy, która przeszła na danym terenie w dniu szkody.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U.2017.2222 ze zm.), organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Zarządcą dróg jest dla dróg powiatowych zarząd powiatu. W myśl natomiast art. 20 cyt. ustawy z dnia 21 marca 1985 r., do zarządcy drogi należy w szczególności:

- utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2,
- koordynacja robót w pasie drogowym,
- przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego,
- wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających,
- utrzymywanie zieleni przydrożnej, w tym sadzenie i usuwanie drzew oraz krzewów.

Przepis art. 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu

odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne, dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361–363 k.c.). Jednak zważywszy na specyfikę deliktów, ustawodawca musiał wskazać reguły przypisania indywidualnie określonym podmiotom obowiązku naprawienia szkody, wyrządzonej czynem niedozwolonym.

Powołany przepis stanowi, że sprawca ponosi odpowiedzialność deliktową na zasadzie winy, której pojęcia ustawodawca nie zdefiniował. W judykaturze i piśmiennictwie ugruntował się pogląd, wskazujący na dwa elementy winy: obiektywny i subiektywny (ujmujący winę w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym). Obiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań niezgodnych z przepisami prawa lub określonymi regułami etycznymi. Natomiast składnik subiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań rozmyślnie wyrządzających szkodę oraz niedbalstwa. W nowszym piśmiennictwie dominuje stanowisko, wskazujące na dwa znamiona czynu: przedmiotową i podmiotową niewłaściwość postępowania i ograniczające pojęcie winy do elementu, kwalifikującego zachowanie szkodzące wyłącznie z uwagi na cechy podmiotowe sprawcy (por. zwłaszcza M. Sośniak, *Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone*, Kraków 1959, s. 78 i n.; A. Szpunar, *Nadużycie prawa podmiotowego*, Kraków 1947, s. 112 i n.; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wina jako podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych*, SPE 1969, vol. II, s. 90; P. Machnikowski (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, s. 423 i n.; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania*, 2012, nb 498; Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, *Komentarz*, t. I, 2011, art. 415, nb 15–16; G. Bieniek (w:) G. Bieniek, *Komentarz*, t. I, 2009, s. 297–298; W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, *Komentarz*, 2013, art. 415, nb 11).

Niewłaściwość przedmiotowa, czyli bezprawność, stanowi przesłankę uznania zachowania za zawinione, ponieważ jako zawinione mogą być kwalifikowane wyłącznie zachowania bezprawne. Przepis art. 415 k.c. dla przypisania odpowiedzialności deliktowej wymaga nie tylko ustalenia bezprawności zachowania sprawcy, lecz także jego winy, określanej subiektywną przesłanką odpowiedzialności. Chodzi o podmiotową niewłaściwość postępowania, ponieważ oceniane jest zachowanie szkodzące wyłącznie z uwagi na cechy podmiotowe sprawcy. Powszechnie przyjmuje się przy tym tzw. normatywną koncepcję winy, uznającą winę za ujemną ocenę zachowania podmiotu, umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji. Przypisanie winy polega więc na analizie, a następnie wyrażeniu dezaprobaty dla stanu przeżyć psychicznych sprawcy. Negatywna ocena konkretnego zachowania sprawcy jest następstwem zbadania sfery przeżyć podmiotu i konstatacji, że można mu postawić zarzut podjęcia w danej sytuacji niewłaściwej decyzji, ponieważ dopuścił się zachowania bezprawnego, umyślnie lub wskutek niedbalstwa, chociaż mógł zachować się inaczej.

Wina jest bezsporna, jeżeli sprawca dopuszcza się umyślnie czynu bezprawnego. Ma on wówczas zamiar naruszenia obowiązujących nakazów lub zakazów, chce je przekroczyć (zamiar bezpośredni) albo przewiduje taką możliwość i godzi się na ten skutek (zamiar ewentualny). Trudniejsza jest ocena, jeżeli sprawca nie kieruje się zamiarem zachowania bezprawnego. Winę nieumyślną sprawcy uznaje się w dwóch sytuacjach. Z dezaprobatą spotyka się zachowanie, gdy sprawca nie chce postępować bezprawnie i chociaż przewiduje taką możliwość, nie godzi się na ten skutek, bezpodstawnie sądząc, że go uniknie (lekkomyślność, rażące niedbalstwo). Ujemna ocena dotyczy także sytuacji, gdy sprawca jest nieświadomy tego, że jego zachowanie może być bezprawne, chociaż miał możliwość i powinność dokonania właściwej oceny sytuacji, gdyby działał z dostateczną starannością (niedbalstwo). Zarzut winy nieumyślnej można postawić sprawcy tylko wówczas, gdy ustalimy naganność decyzji, jaką sprawca podjął w konkretnej sytuacji, nieświadomy możliwości bezprawnego zachowania albo bezpodstawnie sądząc, że go uniknie.

Bezprawność – jako przedmiotowa cecha czynu sprawcy – tradycyjnie ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Pojęcie porządku prawnego obejmuje nie tylko nakazy i zakazy, wynikające z normy prawnej, lecz także nakazy i zakazy, których źródłem są normy moralne i obyczajowe, określane jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje” (np. wyrok składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 1968 r., III PRN 66/67, OSPiKA 1968, z. 12, poz. 261; wyrok SN z dnia 02 lipca 1968 r., III PRN 17/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 76; wyrok SN z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09, OSP 2012, z. 10, poz. 95). W szczególności przyjmuje się, że obowiązek dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale również ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują nie tylko unikanie niepodyktowanego koniecznością

ryzyka, lecz także podjęcie niezbędnych czynności, zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka. Naruszenie tych zasad rodzi odpowiedzialność za stworzenie stanu niebezpieczeństwa lub za brak zapewnienia bezpieczeństwa.

Sąd, rozpoznający sprawę, podziela stanowisko, wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 02 grudnia 2003 r. w sprawie III CK 430/03, w którym wskazano, iż bezprawność pojmuje się w prawie cywilnym szeroko jako niezgodność zachowania się sprawcy z porządkiem prawnym. Zakresem bezprawności nie są więc objęte tylko naruszenia zawartych w przepisach - różnych zresztą gałęzi prawa - zakazów czy nakazów, adresowanych do ogółu lub określonych podmiotów, ale ponadto naruszenia zasad współżycia społecznego. Ogólny nakaz niewyrządzenia szkody drugiemu uzasadnia - w konkretnych okolicznościach sprawy - podjęcie niezbędnych czynności, zapobiegających możliwości powstania szkody na osobie lub w mieniu. Obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka lub nienarażania na jego utratę może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także - jak to wyżej wskazano - ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują nie tylko unikania zbędnego ryzyka, lecz także podejmowanie niezbędnych czynności, zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka.

W ocenie Sądu orzekającego, obowiązek ubezpieczonego zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom drogi powiatowej wynika wprost z powołanych przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, w świetle których zarządca drogi jest odpowiedzialny za jej utrzymanie i konserwację. Odpowiedzialność ta dotyczy także zieleni przydrożnej. Co więcej, zwykły rozsądek, wsparty zasadami doświadczenia życiowego, wskazuje, iż powinna ona być w takim stanie, aby w sposób maksymalny zapewnić bezpieczeństwo poruszającym się po drogach i poboczach osobom i to w różnych warunkach atmosferycznych, również odbiegających od typowych. Sposób zapewnienia bezpieczeństwa powinien więc uwzględniać nie tylko przeciętne warunki, ale również wyjątkowe i trudne.

Na podkreślenie zasługuje opinia biegłego dendrologa, który jednoznacznie, w oparciu o materiał fotograficzny drzewa, którego wyłamanie spowodowało szkodę, zaopiniował, że drzewo było chore i to w stopniu kwalifikującym je do usunięcia. Co więcej biegły wskazał, że do wyłamania drzewa, którego konstrukcja była silnie osłabiona stwierdzoną jego chorobą, przyczyniło się nieprawidłowe wykonanie cięć. W skutek nich klon posiadał przed zdarzeniem w pełni ulistnioną wysoko osadzoną koronę, która w wyniku podmuchu wiatru zadziałała jak „żagiel”. Cięcia, polegające na podkrzesaniu tylko dolnej części korony, wchodzącej w światło drogi, jak zaopiniował biegły - są nieprawidłowe. W związku z tym przedmiotowe drzewo stanowiło realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i ruchu drogowego przed dniem zdarzenia. Istniały zatem przesłanki do wykonania silnych zabiegów pielęgnacyjnych, mających na celu poprawę bezpieczeństwa. Mocno osłabiona statyka drzewa na skutek ubytku kominowego, ruch wysoko osadzonej korony, która zadziałała jak żagiel na skutek panującego wiatru dodatkowo przyczyniły się do nagłego wyłamania drzewa.

W tym stanie rzeczy, panujące w dniu 17 czerwca 2016 r. warunki atmosferyczne, nie mogły spowodować wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczonego, który nie tylko nie zakwalifikował drzewa do wycinki, ale jeszcze swoim działaniem, polegającym na nieprawidłowo przeprowadzanych zabiegach pielęgnacyjnych, wzmógł niebezpieczeństwo, skoro sprawił, że ukształtowanie korony klonu uczyniło ww. drzewo bardziej podatnym na wyłamanie na skutek działania wiatru. Podnieść należy także, że zgodnie z ekspertyzą przybliżonych warunków atmosferycznych (karta 124), analiza generowanych co 10 minut obrazów radarowych wykazała, że nad miejscami o współrzędnych miejsca zdarzenia front burzowy przemieszczał się w godzinach około 13:50 - 14:10. Tymczasem do zdarzenia z udziałem powoda doszło o godzinie 18:55 (vide: notatka urzędowa Policji karta 45-46). Natomiast informacje prasowe, złożone przez pozwanego, dotyczą w dwóch przypadkach okolic D., a trzecia Warmii i M., a więc terenu bardzo rozległego. Na uwagę w kontekście odpowiedzialności ubezpieczonego zasługują również zeznania świadka J. B. (1) - kierownika obwodu drogowego nr 1 w O., obejmującego swym zakresem odcinek drogi powiatowej (...), na którym doszło do przedmiotowego zdarzenia. Otóż zeznał on, że ani on, ani podlegli mu pracownicy, nie posiadają żadnych kwalifikacji z zakresu dendrologii (vide: karta 113). Podnieść należy również, że żadne inne drzewo w najbliższej okolicy nie uległo uszkodzeniu w wyniku panujących warunków atmosferycznych.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W ocenie Sądu, pomiędzy zachowaniem ubezpieczonego a wypadkiem powoda, zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu powołanego przepisu art. 361 § 1 k.c. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że istnieje normalny związek przyczynowy także pomiędzy zawinioną beczynnością a szkodliwym skutkiem, jeżeli czyn, gdyby był wykonany, usunąłby czynnik, pomiędzy którym i szkodliwym skutkiem istnieje związek przyczynowy. Oceniając zatem związek przyczynowy przy zaniechaniu należy zbadać tę czynność, która nie nastąpiła, czynność wyobrażoną i ustalić, czy istnieje przypuszczalny związek przyczynowy między jej brakiem a powstałym skutkiem. Przy zaniechaniu jako przyczynie szkody chodzi o taki stan rzeczy, w którym określona przyczyna nie wywołałaby skutku w postaci szkody, gdyby pomiędzy nią a skutkiem włączyło się działanie, do którego jednak nie doszło.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Gdyby ubezpieczony podjął prawidłowe działania, zapobiegające powstaniu zagrożenia, to w normalnym toku zdarzeń niebezpieczeństwo wypadku takiego, jak w przypadku powoda, zostałyby wyeliminowane, lub ryzyko jego zajścia znacznie zminimalizowane.

Reasumując, ubezpieczony nie dopełnił ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa i jego zachowanie nosi cechy bezprawności. Jest zatem odpowiedzialny za wynikłą z tego szkodę. Zgodnie natomiast z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Art. 822 § 4 k.c. stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W dalszej kolejności należało rozważyć kwestię wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Podstawę roszczenia w tym zakresie stanowi art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi przy tym o krzywdę, ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne, czyli ujemne uczucia, przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości.

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78).

Zgodnie z przyjętą w doktrynie linią, przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. zależy od uznania Sądu. Przy ustalaniu jego wysokości obowiązuje zasada umiarkowania, wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego urazu. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Sąd ustala je, mając na względzie całokształt ujawnionych okoliczności, w szczególności trwałość skutków wypadku, okres trwania objawów chorobowych i ich nasilenie, natężenie i okres trwania cierpień psychicznych.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z dokumentacji medycznej powoda, a także opinii biegłego wynika, iż w wyniku zdarzenia doznał on złamania trzonu C6 i wyrostka kolczystego C6-J/91, zespołu bólowego korzeniowego szyjnego J/94a oraz złamania żebra I po stronie lewej. Łącznie długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 10%. Skutkiem urazu jest znaczne ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego i zespoły bólowe szyjne. Co więcej skutki wypadku powód odczuwa do dziś.

Należy dać wiarę powodowi, iż doznany uraz wiązał się dla niego z szeregiem dolegliwości bólowych i ograniczeń w życiu codziennym. Podkreślić wypada, że ból i cierpienie jest odczuciem subiektywnym, nie dającym się zmierzyć, zależnym od konstrukcji i kondycji psychofizycznej człowieka. Ocena natężenia bólu i cierpienia jest sprawą dla każdego odrębną. Natężenie to i jego charakter są różne u poszczególnych osób i zależne od osobniczej zmienności. Również osobnicze jest ustalenie jego progów. W praktyce klinicznej przyjmuje się, że nie można kwestionować cierpienia, na które uskarża się pacjent.

W ocenie Sądu, roszczenie powoda, dotyczące zadośćuczynienia w kwocie 25.000,00 zł., jest zasadne. Przemawiają za tym przede wszystkim skutki w postaci długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i trwałe następstwa, polegające na znacznym ograniczeniu ruchomości kręgosłupa szyjnego i zespoły bólowe szyjne. Znaczenie miały również pozostałe kwestie, składające się na ogólne pojęcie krzywdy, a mianowicie poczucie niepełnosprawności, wpływ sytuacji rodzinnej, zawodowej i finansowej powoda na jego psychikę, która to sytuacja miała bezpośredni związek ze stanem zdrowia, spowodowanym wypadkiem.

W konsekwencji, na podstawie powołanych przepisów Sąd w pkt 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda żadaną kwotę 25.000,00 zł.

O odsetkach od kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu.

W punkcie 2 wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.c., zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Strona pozwana przegrała sprawę w całości, dlatego została zobowiązana do zwrotu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw w wysokości 3.117,00 zł. Na koszty procesu, poniesione przez powoda, złożyły się: kwota 100,00 zł. tytułem opłaty od pozwu, 17,00 zł. opłaty od pełnomocnictwa, 1.800,00 zł. wynagrodzenia pełnomocnika oraz kwota 1.200,00 zł. uiszczona tytułem zaliczki na koszt opinii biegłych. Sąd przy tym uznał za zasadny wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie mu wyższej od minimalnej stawki wynagrodzenia, tj. w wysokości podwójnej stawki minimalnej. W ocenie Sądu jest to uzasadnione nakładem pracy pełnomocnika, czynnościami podjętymi przez niego w sprawie i obszernością zgromadzonego materiału dowodowego. Również ostateczna wartość przedmiotu sprawy w ocenie Sądu daje podstawy do takiego rozstrzygnięcia.

O kosztach sądowych orzeczono w punkcie 3 wyroku – na mocy art. art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie z tego tytułu łącznie kwotę 1.515,05 zł., na którą składają się: 274,53 zł., 50,00 zł. i 80,26 zł. wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów wynagrodzenia biegłych (karta 160, k. 194) i kwota 1.150,00 zł. tytułem opłaty od rozszerzonego powództwa, której nie uiścił powód. Sumę tę pomniejszono o kwotę 39,74 zł. Pozwany uiścił zaliczkę na koszt uzyskania informacji z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowego Instytutu (...) w W. w wysokości 315,00 zł., a koszt ten wyniósł ostatecznie 275,26 zł.

SSR Agnieszka Brzoskowska